

ATP 250 w Brisbane. Kamil Majchrzak postawił opór byłej „jedynce”

maciej · 9 stycznia, 2026



Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa) uległ 13. obecnie tenisście świata Daniłowi Miedwiediewowi 7:6 (7-4), 3:6, 2:6 w piątkowym ćwierćfinale turnieju ATP 250 na twardych kortach w Brisbane. Polak zajmuje aktualnie najwyższe w karierze 59. miejsce w rankingu ATP, a jego pogromca - rozstawiony z numerem jeden w imprezie - był w 2022 roku liderem tej klasyfikacji.

Pojedynek Kamila z Daniłem został wyznaczony jako mecz dnia otwierający wieczorną sesję na korcie centralnym. Był też ostatnim z zaplanowanych na piątek ćwierćfinałów, które zdominowali reprezentanci USA, których aż trzech awansowało do najlepszej czwórki turnieju.

Już na otwarcie Polak wyszedł z poważnej opresji, broniąc dwa break-pointy od stanu 15-40, a wyszedł na 1:0, wykorzystując dopiero trzecią przewagę. Sam wypracował jedną szansę na przełamanie i zamienił ją na prowadzenie 3:1. Zaraz po tym stracił jednak swoje podanie do zera, a chwilę później Miedwiediew doprowadził do wyrównania 3:3.

Dalej obaj utrzymywali już pewnie swoje gemy, więc doszło do tie-breaka, który lepiej rozpoczął były lider rankingu ATP od 2-0 i 3-2. Trzy kolejne wymiany wygrał Kamil i odskoczył na 5-3, a od 5-4 zdobył dwa ostatnie punkty, wykorzystując pierwszego setbola po godzinnej walce.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W drugiej odsłonie meczu, trzeciego gema Polak rozpoczął od prowadzenia 40-0, ale nie wypuścił z ręki trzy kolejne break-pointy. Sam pozwolił się przełamać nieoczekiwanie w szóstym gemie i to był kluczowy moment dla losów tej partii, bo Danił utrzymał przewagę do końca, choć w końcówce był przez chwilę w trudnym położeniu.

Majchrzak nie wykorzystał dwóch piłek na 5:4 przy podaniu wyżej notowanego przeciwnika. Ostatecznie od stanu 40-15 przegrał cztery kolejne wymiany i trwającego 40 minut seta.



Ful flight! Kamil Majchrzak was incredible in the first!

He won it 7-6(4) to edge ahead of no.1 seed Daniil Medvedev. pic.twitter.com/XYBgfjH37w

— Brisbane International (@BrisbaneTennis) [January 9, 2026](#)

Doskonale decydującą część tego ćwierćfinału rozpoczął Miedwiediew wykorzystując już na otwarcie drugiego z wypracowanych break pointów, a chwilę później odskoczył na 2:0. W tym momencie Kamil zdołał utrzymać serwis na 1:2, ale przegrał następne trzy gemy. Ponownie wygrał swoje podanie na 2:5, chociaż dopiero po obronie piłki meczowej przy 30-40. W ostatnim gemie Danił nie stracił punktu, pewnie rozstrzygając losy zwycięstwa 6:2 przy swoim serwisie. W ten sposób wywalczył awans po dwóch minutach i 15 minutach gry.

– To był dobry mecz z mojej strony rozegrany z rywalem z najwyższej światowej półki. Na pewno szkoda kilku niewykorzystanych szans na przełamanie go w drugim secie, ale to spotkanie pokazało mi, że jestem w stanie poważnie rywalizować z topowymi rywalami. Miałem sporo czasu na odpoczynek i regenerację, bo poprzedni mecz grałem w środę. I ten dzisiejszy pojedynek potraktowałem jako wielkie wyzwanie. Wierzyłem w swoją szansę na zwycięstwo, bo już w ostatnim US Open wygrałem przecież z Karemem Chaczanowem, czyli ówczesnym numerem dziewięć w rankingu. Tym razem się nie udało, ale widzę, że jestem przygotowany do nowego sezonu i wierzę, że kolejne takie mecze uda mi się wygrać – powiedział Kamil.

Udane otwarcie sezonu

W Brisbane Majchrzak wygrał trzy mecze, w tym dwa w głównej drabince, do której dostał się jako „lucky loser”. Występ w imprezie rozpoczął od wyeliminowania 44. na świecie Niemca Daniela Altmaiera 7:6 (7-4), 6:0. W 1/8 finału był bliski odpadnięcia, ale obronił w sumie trzy piłki meczowe, zanim uporał się 6:7 (2-7), 7:6 (9-7), 7:6 (10-8) z notowanym o jedną lokatę niżej Amerykanina Reilly’m Opelką.

– To był niesamowity mecz, który wygrałem po trzech tie-breakach. W drugim obroniłem jedną piłkę meczową, w trzecim dwie kolejne, no i sam nie wykorzystałem dwóch meczboli potem. Ale wszystko skończyło się szczęśliwie. Tak naprawdę wszyscy wiedzieli, jak ten mecz mniej więcej może wyglądać, że rywal dysponuje wyjątkowo potężnym serwisem i będzie się ciężko dobrać do jego serwisu, więc starałem się jak najwięcej uwagi poświęcić moim gemom i mojej grze w nich – ocenił Polak swój występ w drugiej rundzie z mierzącym 211 cm Opelką.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



– Wykonywałem to zadanie naprawdę bardzo dobrze, grałem mądrze i dobrze serwowałem, plus bardzo często zdobywałem punkty pierwszym uderzeniem po serwisie. A na returnie próbowałem się załapać na grę, ale tak naprawdę rywal serwował przez cały czas naprawdę świetnie i trudno było coś więcej przy nim zrobić. Nie jest łatwo zachować koncentrację, gdy nie ma się szansy na przełamanie takiego gracza, a samemu nie można sobie pozwolić na choćby jeden błąd, którego może się nie udać odrobić. No i końcówka była naprawdę szalona, ale wytrzymałem ją. To był bardzo dobry mecz z mojej strony – dodał.

Majchrzak świetnie wykorzystał swoją szansę. Nowy sezon rozpoczął w Brisbane od startu w eliminacjach, pokonując 6:4, 7:5 Australijczyka Cruza Hewitta, syna Lleytona byłego lidera rankingu ATP. Ale w drugiej rundzie przegrał 6:1, 6:7 (5-7), 4:6 z Francuzem Quentinem Halysem. Trafił jednak do głównej drabinki jako „lucky loser” po wycofaniu się Włocha Matteo Arnaldiego.

Kamil zgłosił się też do gry w deblu u boku Camilo Ugo Carabelliego, ale polsko-argentyński duet przegrał nieznacznie 4:6, 6:4, 6-10 w pierwszej rundzie z Amerykanami Tommy’em Paulem i Ethanem Quinnem.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/atp-250-w-brisbane-kamil-majchrzak-postawil-opor-bylej-jedynce/>